

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Zaskakujące Zaolzie str. 3**

**Śląski lider str. 4**

**Przekroczyć granicę, linię cienia str. 5**

**Powody do smutku i do radości str. 8**

**WTOREK**  
**23 SIERPNI 2005**  
**NR 99**  
**ROCZNIK LX**  
**CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766  
faks: 558 740 044  
info@glosludu.cz

**PO PIĄTKOWEJ DECYZJI IZBY POSELSKIEJ:**

## Szpitaly w niepewności

**OSTRAWA (mro) – Władze wojewódzkie oraz dyrekcje szpitali, których założycielem jest województwo, są zaniepokojone i rozgoryczone ponowną decyzją Izby Poselskiej zakazującą transformacji szpitali w spółki akcyjne. Decyzja ta zapadła w piątek.**

Hetman województwa morawsko-śląskiego, **Evžen Tošenovský**, ogłosił, iż jest gotowy w tej sprawie zwrócić się do Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz przedyskutować ją z pozostałymi hetmanami RC. – *Ingerencja posłów w samorządne decyzje województw jest niesłychana – powiedział hetman, dodając, iż teraz całą nadzieję pokłada w prezydencie republiki, iż ten nie podpisze ustawy pozbawionej jakiegokolwiek logiki.*

Wicehetman ds. ochrony zdrowia **Jiří Veverka** potwierdził, że istotą transformacji szpitali w regionie nie jest przejście na spółki akcyjne, tylko stworzenie zupełnie nowych spółek-szpitali, które mają rozpocząć działalność od 1 stycznia 2006 r. – *Odrzucamy nieustanne powtarzanie pozbawionych sensu opinii, że po transformacji nasze szpitale będą się koncentrować*

*tylko na lukratywnych oddziałach medycznych, jak to dzieje się w sektorze prywatnym. Województwo z mocy ustawy musi wspólnie z kasami chorych zabezpieczyć dostępność opieki medycznej dla wszystkich bez różnicy. Jeśli z pracy szpitali popłyną zyski, zostaną przeznaczone na modernizację ich obiektów. Kto twierdzi, że zyski odpłyną do innych dziedzin, mówi bzdury – powiedział wicehetman.*

Podobne stanowisko zajął **Kazimierz Kawka**, dyrektor szpitala i polikliniki w Karwinie Raju i Orłowej. Podkreślając, że niestabilizowana sytuacja legislacyjna nie sprzyja przygotowaniom do transformacji, dodał: – *Odrzucam spekulacje, wg których po zmianie osobowości prawnej szpital z powodów ekonomicznych miałby zlikwidować nie przynoszące zysków oddziały, a prowadziłby tylko oddziały lukratywne. Mieszkańcy nie mają się czego obawiać! – zapewnia dyrektor Kawka.*

FOT. ROMAN BASELIDES



W przedstawieniu o pochodzeniu Wędryni zagrali aktorzy miejscowego zespołu teatralnego.

## Karnawał o smaku jubileuszu

**WĘDRYŃA (man) –** Kilka tysięcy osób brało udział w tradycyjnym karnawale w Wędryni. W tym roku z okazji jubileuszu 700-lecia założenia gminy.

Karnawalowa atmosfera zagościła w Wędryni w sobotę na tradycyjnym karnawale kulturalno-sportowego zespołu „Bystrzyca” oraz gości z partnerskiej gminy Goleiszów. W programie występowała Heidi Janku, która rozpoczęła konkurs dla maluchów w formie piosenki i konkursów. Po południu na boisku piłkarskim rozegrany został mecz pomiędzy niegasnącymi gwiazdami węgryńskiego futbolu i popularnym „Amfiorą” z Antoninem Panenką. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2. Na program złożyły się

również pieśni i tańce w wykonaniu zespołu folklorystycznego „Bystrzyca” oraz gości z partnerskiej gminy Goleiszów.

Dawne dzieje Wędryni przypominał natomiast zespół teatralny działający przy MK PZKO. Po długiej wódczce występujący w roli wędrowca **Bogdan Ondraszek** nareszcie dotarł do wymarzonego celu: wójtowi **Rudolfowi Bilce**, który swoim przemówieniem oficjalnie otworzył imprezę, wręczył laskę wędrowca. Wypełnionej do ostatniego miejsca widowni zapierały oddech w piersiach kilkumetrowe piramidy w wykonaniu zręcznych „Gimnastów”, członków działającego przy węgryńskim MK PZKO zespołu gimnastycznego. **ciąg dalszy na str. 2**



Piramidy w wykonaniu zespołu „Gimnastów” widownia nagradzała gromkimi brawami.

## PASIECZKI ZNOWU OŻYJĄ Na Festyn Górski!

**KOSZARZYSKA (sch) –** Pierwszy Festyn Górski zorganizowano na Pasieczkach pod koniec lat sześćdziesiątych. Która dokładnie edycja Festynu Górskiego przypada w tym roku, trudno się dziś doliczyć. Były bowiem przerwy w organizowaniu tej imprezy, jednak – co najważniejsze – pomysł przetrwał, a za jego organizację zabierają się coraz to nowe osoby.

**ciąg dalszy na str. 7**

## REKONSTRUKCJA DWORCA KOLEJOWEGO POCHŁONIE 2,5 MILIARDA KORON

### Podróżni już nie narzekają

**BOGUMIN (h) –** Przebudowa bogumińskiego węzła kolejowego chyli się ku końcowi. Gruntownej rekonstrukcji i modernizacji poddano w ostatnich latach nie tylko dworzec osobowy, ale także systemy zabezpieczające i informacyjne oraz całe zaplecze techniczne węzła kolejowego.

Wyburzono niektóre zabudowania przynależące jeszcze początek minionej dekady. Wbudowano nową nastawnię, która sterować będzie ruchem kolejonym nie tylko w Boguminie, ale także w Dzieńmierowicach i Wierzbicy. Rekonstrukcji doznała się zabytkowa kładka dla pieszych. Chociaż dworzec kolejowy i okolica ciągle przypominają miejscami plac budowy, podróżni

nie mają już raczej powodu do narzekań. Otwarto już nowe, choć niewykończone jeszcze przejścia na cztery perony. W niedługim czasie zostaną uruchomione windy prowadzące z przejść na perony, co z zadowoleniem skwitują niepełnosprawni i sędziwi podróżni. Warto podkreślić, że trzy najstarsze perony przebudowano i zmodernizowano, zachowując zabytkowe szopy i oryginalne elementy podtrzymujące zadaszenie. Obecnie trwają na peronach prace wykończeniowe, odnawiane są też elewacje niektórych budynków dworcowych.

Rekonstrukcja i modernizacja bogumińskiego węzła kolejowego pochłonie w sumie 2,5 mld Kč. Codziennie z tutejszego dworca odchodzi około 70 pociągów osobowych i pociągów międzynarodowych. Stosunkowo niedawno miał też Bogumin kolejowe połączenie z polskimi Chałupkami i Raciborzem. Pociągi jeździły jednak prawie puste, głównie z powodu horrendalnych cen biletów. Obecnie składki osobowe z Bogumina do Polski nie kursują i nic nie wskazuje na to, że w najbliższym czasie coś się zmieni.

## PAŃSTWOWE PIENIĄDZE DLA DZIECKA CZY... PIJAKA?

**ORŁOWA (wak) –** Jeszcze kilka lat temu po pomoc do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (MOPS) przychodziły głównie osoby starsze, niepełnosprawne lub z rodzin w jakimś stopniu dotkniętych patologiami społecznymi. Teraz w kolejkach po zasiłki stoją osoby w sile wieku, które straciły pracę, a nowej, mimo starań, znaleźć nie mogą.

W Orłowej z różnych form pomocy społecznej korzysta ponad 3 tys. osób. Większość stanowią zasiłki pieniężne: stałe, okresowe i celowe. Otrzymują je osoby, które spełniają warunki określone w ustawie, mające dochody poniżej ustalonego kryterium finansowego, a także niezdolne do pracy

z powodu kalectwa i stanu zdrowia. Oprócz zasiłków MOPS udziela pomocy rzeczowej na konkretny cel, np. na opał na zimę, niezbędne ubrania, za-

leżnieni od alkoholu. Często pijący rodzice wszelkie środki przeznaczają na trunki. Z jednej strony – ofiarowane przez nas pieniądze mogą trafić do sklepu monopolowego, z drugiej – drastyczne ograniczanie finansów spowoduje, że dzieci mogą po prostu nie dostać śniadania – mówi Iweta Nociarová, kierowniczka wydziału ds. socjalnych przy UM. – *Jednak znaleźliśmy sposób na rozwiązanie tego problemu. Niektórzy z naszych podopiecznych otrzymują bony żywnościowe, za które nie można kupić żadnych używek: kawy, papierosów, alkoholu. Realizowana jest także pomoc bezgotówkowa w formie przelewów za czynsz i energię.*

**ciąg dalszy na str. 2**

## W ogonku po zasiłek

kup leków, w szczególnych przypadkach na zakup sprzętu rehabilitacyjnego.

Od samego początku orłowski ośrodek prowadzi długofalowe przedsięwzięcia mające na celu aktywizację podopiecznych, a tym samym niedopuszczenie do marnowania społecznych pieniędzy.

– *Najwięcej kłopotów sprawiają nam ludzie uza-*

**ogoda**

**WTOREK –** Zachmurzenie umiarkowane do dużego z przelotnymi opadami deszczu i burzami. Temp. w nocy od 17 do 13 st. C, w dzień od 18 do 22 st. C.  
**ŚRODA –** Bez większych zmian. Temperatura w nocy do 16 do 12 st. C, w dzień od 19 do 23 st. C.







# PORT LOTNICZY W KATOWICACH PYRZOWICACH

## Śląski lider

Tanie linie lotnicze, wejście całości Śląska wraz z przystąpieniem Polski i RC do Unii Europejskiej otworzyły przed regionalnymi lotniskami dynamiczne perspektywy rozwoju. To stwierdzenie odnosi się w całej rozciągłości do Międzynarodowego Portu Lotniczego w Pyrzowicach, portu przejętego 7 lutego 1991 roku przez Górnośląskie Towarzystwo Lotnicze S.A.

W standardowym 1,5 godzinnym zasięgu tego największego portu lotniczego na Śląsku leży areał zamieszany przez 9 mln ludzi o silnym potencjale ekonomicznym i naukowym. Już teraz oprócz Polaków korzystają z Pyrzowic także Słowacy i Czesi (na nich do końca tego roku czeka system rabatów). Ruch w porcie stale narasta. W 2000 roku przez lotnisko przewinęło się 168 tys. pasażerów, po wejściu do UE i wprowadzeniu tanich linii lotni-

Co byśmy musieli w takim razie zrobić z silniejszym od nas w przewozach pasażerskich portem w Krakowie Balicach?! Na rynku przelotów chodzi raczej o wzajemne uzupełnianie oferty między Balicami, Pyrzowicami i Mosznowem. Po polskiej stronie już doszło do pewnej profilizacji lotów. Z naszego lotniska odlatują ludzie interesu i przemysłu, zaś Kraków nastawiony jest na loty turystyczne, zwłaszcza z USA. Miałaby być między nami konkurencja twórcza.



Dyrektor Michał Faryna, wiceprezes Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego podkreśla walory bezpieczeństwa portu.

cznych było już ich blisko 623 tys., zaś tyłu w pierwszym półroczu br. aż... 596 tys.! Dyrektor portu Michał Faryna szacuje, że 2005 rok zamknie się milionem pasażerów.

Odkał w 2004 roku do kompanii lotniczych „Lufthansa” i „Lot” do Pyrzowic doszły linie „nisko kosztowe” – jak się fachowo o nich w Polsce mówi – węgierska „Wizzair” i lot-owska „CentralWings”, można ze stolicy Górnośląska lecieć np. do Aten, Barcelony (Girona), Budapesztu, Dortmundu, Düsseldorfu, Paryża, Frankfurtu, Hannoveru, Kolonii, Londynu, Liverpoolu, Rzymu, Sztokholmu czy Mediolanu. Od listopada otwarte będzie połączenie z Amsterdamem, a od grudnia z Dublinem. Ale to nie wszystko, Rayzowicami zainteresowany jest „Ryanair” i „Jet-a”!

Czy tak silna pozycja nie zagraża pozycji portu lotniczego Ostrawa – Mosznow? Na to pytanie „GŁ” dyrektor Faryna kręci przecząco głową. – Nie stawiamy się w roli konkurenta.

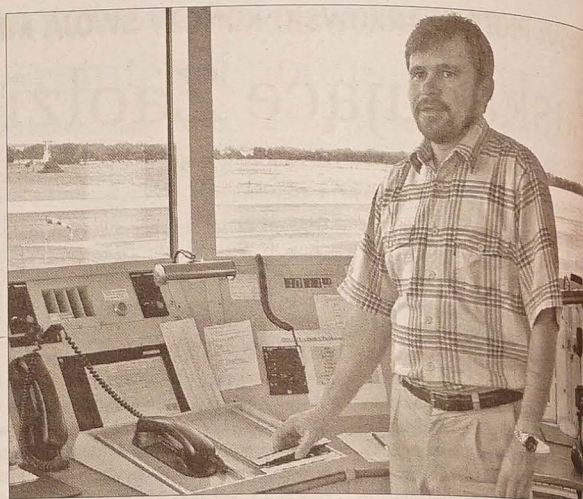
Póki co, „twórczej konkurencji” nie sprzyja absencja (przez Siewer-1, która w przyszłości autostrady A-1) umożliwi lepsze połączenie Katowic z Ostrawą, a będzie też krzyżować się z prowadzącą do Krakowa A-4. A-1 będzie prowadzić tuż obok pasa startowego w Pyrzowicach. – Teraz pasażerowie muszą dojeżdżać do nas autobusem transportu miejskiego, który w ciągu pół godziny dociera do lotniska, lub indywidualnie. Czeka na nich parking mieszczący ok. tysiąc samochodów osobowych – dodaje M. Faryna.

Lotnisko jest stale rozbudowywane. I pomyśleć, że wszystko zaczęło się od łąki i pomysłu założenia lotniska zrodzonego wśród... braci kolejarzkiej w 1924 r. Pierwsze regularne połączenie do Wiednia wystartowało z Pyrzowic (zwanych wtedy Mierzęciami) 2 stycznia 1929 roku. Wystartowało w barwach „Lotu” – spółki utworzonej dzień wcześniej (także z udziałem Śląskiego Towarzystwa Lotniczego). W czasie działań wojennych na lotni-

sku skoncentrowano siły niemieckie. Regularne loty z Pyrzowic wznowiono w 1966 r., a cywilne lotnictwo z konieczności dzieliło płytę lotniska z wojskowym.

Wraz z przejęciem portu przez GTL, którego głównymi akcjonariuszami są Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Węglokoks, Porty Lotnicze, Bank Handlowy S.A. ING Securitas s.a. oraz gmina Katowice dla lotniska nastąpiły nowe, inwestycyjne zmiany.

W sierpniu 2004 został otwarty nowy terminal pasażerski o powierzchni 3,5 tys. m kw. Jasna przestrzeń terminalu umożliwia nie tylko spokojne i kulturalne oczekiwanie na odlot (na który trzeba stawić się co najmniej 40 min wcześniej). W obrębie hali jest restauracja, bar, kioski z prasą, sklepy, wypożyczalnia aut, kantor, pokój matki i dziecka oraz doskonale wyposażony punkt ambulatoryjny. – Wielu ludziom ocalił życie – przyznaje dyrektor. I wspomina, jak to nowoczesne wyposażenie punktu z powodzeniem zastąpiło gotowe ratunkowe. – W tym punkcie zdarza się także udzielać „pomocy” tym, którzy stawią się na odlot 39 minut przed startem. Wtedy nie mogą być już wpuszczeni na pokład i nie za bardzo rozumieją dlaczego. A



Bogusław Mazurski kontroler lotów w Pyrzowicach lubi swoją pracę i chętnie opowiada jej trudach.

podkładzie oraz jednego Boeinga 747 (Jumbo Jet). Pas startowy ma obecnie 2800 m, a z łatwością lądowały już na nim olbrzymie rosyjskie samoloty „Ruslan” i jeszcze większe „Mria”... W planach jest rozbudowa pasa startowego do 3600 m i budowa własnego radaru.

Nad całością ruchu lotniczego czuwa wieża kontrolna należąca do nowej generacji tzw. inteligentnych budynków. Wieża spełnia najostrejsze normy międzynarodowe, podobnie jak i wyposażenie nawigacyjne oraz osłona meteorologiczna. W przeszłym i przestronnym pomieszczeniu zasiada przy pulpicie sterowniczym Bogusław Mazurski, kontroler ruchu

chowych skrótów i mało zrozumiałych dla postronnej osoby. – Ten język można zapamiętać komunikację ze wszystkimi pilotami, bez względu na to, jak uczyli się angielskiego, dlatego najczęściej kodem – objaśnia B. Mazurski. Na pytanie o stopień nerwowości w pracy odpowiada: – Przynajmniej nie jest się zrealizowany. Lubię siedzieć w wieży, zwłaszcza wieczorem, i obserwować lądujące i startujące samoloty. Serwować co dzieje się w powietrzu.

Ruch na pyrzowickim pasie wstąpił z miesiąca na miesiąc. Sprzymierza się wsiężąc futurystycznie brzmiające założenia wypracowane parę lat temu przez jedną z najbardziej prestiżowych w świecie firm British Airways



Za dwa lata budynek lotniska rozrośnie się o nowe hale.

procedury przelotów są twarde i musimy je respektować – mówią obsługujący lotnisko.

19 punktów kontrolnych lotniska jest w ciągu godziny, czyli ponad 1,5 mln rocznie. Każdy z nich przejdzie przez filtry bezpieczeństwa – „pipające” kamery „rentgenowskie”. – Nasze lotnisko zyskało miano najbezpieczniejszego w opinii służb Izraela. Obywateli tego państwa liczone w przylatują, żeby odwiedzić były obóz w Auschwitz – dodaje Faryna.

Standardom międzynarodowym odpowiada także wstępna wolność lotniska, w której można zaopatrzyć się nie tylko w pamiętki, koszer alkohol lub jak kto woli, kupić Aviomarin przeciwko chorobie lokomocyjnej w aptece czy też... na moment zadumać się w kaplicy. Na „very important persons” – VIP-ów czeka – rzecz jasna – salonik.

Pyrzowice przygotowują się na moment przejścia Polski i RC do układu w Schengen. Dyrekcja do roku 2007 zamierza dalej rozbudować lotnisko.

Płyta postojowa może teraz pomieścić 12 samolotów pasażerskich typu Airbus A 320 ze 180 miejscami na

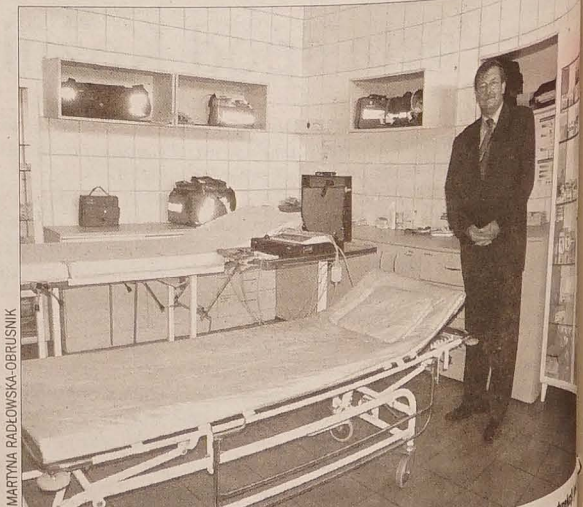
lotnicago. Kontrola proceduralna, którą tu prowadzi, to system skrupulatnie odnotowywanych wiadomości i asekuracji przez asystentów. Co chwila „z nieba” płyną głosy pilotów jednostek zbliżających się do portu. Mówi się tu specyficznym, opartym o „Basic English” językiem pełnym fa-

ce, że do 2010 roku katowicki port będzie obsługiwał ponad milion pasażerów rocznie. To w segmencie obsługi pasażerskiej. Obecnie bowiem Pyrzowice stały się pierwszym w kraju. W Warszawie lotniskiem obsługującym najwięcej przewoźców cargo.

M. RADŁOWSKA-ORBUSNIK



Hala lotniska oddana do użytku rok temu jest jasna i wyposażona w to wszystko, czego pasażer potrzebuje.



W tym punkcie ambulatoryjnym uratowano niejedno życie pasażerskie. Dodał jego wyposażenie.







